



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

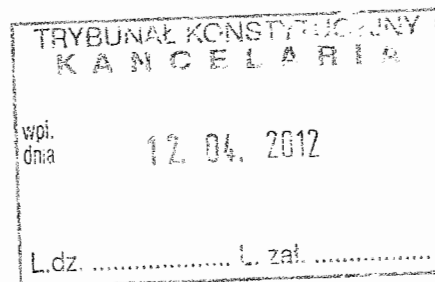
RPO-609494-II/09/PS

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 22 551 77 00
Fax 22 827 64 53

Warszawa, 11. 04. 2012 r.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa



Dot.: sygn. akt SK 3/12

Na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 z późniejszymi zmianami) oraz art. 16 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zmianami)

zgłaszam udział

w postępowaniu w sprawie skargi konstytucyjnej p. R. B, o którego wszczęciu otrzymałam informację w dniu 14 lutego 2012 r. oraz przedstawiam następujące stanowisko:

art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim pozwala na stosowanie tymczasowego aresztowania przez okres przekraczający 2 lata wskazany w art. 263 § 3 k.p.k. po uchyleniu wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji, nie określając jednocześnie przesłanek uzasadniających takie przedłużenie i nie wskazując górnej granicy stosowania tymczasowego aresztowania jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz z art. 2 Konstytucji RP.

UZASADNIENIE

1. Stan faktyczny

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżący został zatrzymany w dniu lipca 1999 r. Zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie, którego okres był przedłużany kolejnymi postanowieniami Sądu Okręgowego w W , Sądu Apelacyjnego w W oraz Sądu Najwyższego. Wyrokiem Sądu Okręgowego w W - XVIII Wydziału Karnego z dnia kwietnia 2003 r. skarżący został skazany przez sąd I instancji, zaś wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W - II Wydział Karny z dnia kwietnia 2004 r. (sygn. akt) prawomocnie orzeczono wobec niego karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności. W wyniku rozpoznania kasacji, wyrokiem z dnia marca 2006 r. (sygn. akt) Sąd Najwyższy uchylił wyroki sądów pierwszej i drugiej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi okręgowemu. Sąd Najwyższy postanowił jednocześnie o zastosowaniu wobec skarżącego tymczasowego aresztowania, którego okres był następnie przedłużany kolejnymi postanowieniami Sądu Okręgowego w W . Postanowieniem z dnia kwietnia 2010 r. (sygn. akt) sąd ten przedłużył czas trwania tymczasowego aresztowania skarżącego do dnia czerwca 2010 r. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Apelacyjnego w W z dnia maja 2010 r. (sygn. akt), doręczonym skarżącemu 21 czerwca 2010 r. To ostatnie postanowienie zostało wskazane w skardze konstytucyjnej, jako ostateczne orzeczenie o prawach i wolnościach w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji RP.

Opisując stan faktyczny przedmiotowej sprawy nie sposób pominąć okoliczności, iż wyrokiem z dnia czerwca 2010 r. (skarga nr) Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, iż w toczącym się przeciwko p. R. B postępowaniu karnym doszło do naruszenia jego prawa określonego w art. 5 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wyrok ten dotyczył okresów stosowania tymczasowego aresztowania od lipca 1999 r. (zatrzymanie) do kwietnia 2003 r. (wyrok sądu I instancji) oraz od marca 2006 r. (wyrok Sądu Najwyższego) do dnia wydania orzeczenia przez ETPC. Orzeczenie to stało się prawomocne z dniem października 2010 r.

2. Argumenty skarżącego

W uzasadnieniu skargi wskazano, że tymczasowe aresztowanie stosowane po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku jest tym samym, najbardziej uciążliwym i najgłębiej ingerującym w prawa oskarżonego środkiem zapobiegawczym,

co stosowany wcześniej, przed wydaniem pierwszego wyroku w sprawie. Istotnym jest przy tym, że ten środek zapobiegawczy stosowany jest wobec osoby, objętej w dalszym ciągu konstytucyjnym domniemaniem niewinności. Brak określenia w zaskarżonym przepisie maksymalnego okresu stosowania tymczasowego aresztowania powoduje, że oskarżony nie wie, jak długo może być wobec niego stosowany ten środek. W odniesieniu do takiej kategorii oskarżonych nie znajduje zastosowania art. 263 § 4 K.p.k., nie musi zatem zaistnieć którakolwiek z przesłanek wymienionych w tym przepisie, aby można było stosować areszt przez okres przekraczający 2 lata. Zdaniem skarżącego, wskazanie w art. 263 § 7 K.p.k. jedynie maksymalnego okresu, na jaki można **jednorazowo** przedłużyć stosowanie tymczasowego aresztowania po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji narusza zatem prawo do wolności osobistej określonej w art. 31 ust. 1 i 3 oraz w art. 41 ust. 1 Konstytucji RP. Możliwość przedłużania tego środka na zasadach wskazanych w przepisie (a zatem bez górnego limitu jego stosowania) należy w ocenie skarżącego uznać za sprzeczną także z zasadą demokratycznego państwa prawa, zawartą w art. 2 Konstytucji RP.

Skarżący podniósł także, iż w praktyce jedynym ograniczeniem stosowania tymczasowego aresztowania na podstawie art. 263 § 7 K.p.k. jest okres przedawnienia karalności czynu zabronionego; nie jest nim natomiast górna granica kary pozbawienia wolności, jaka może być orzeczona w konkretnej sprawie. Sytuacja taka również jest – zdaniem skarżącego – nie do zaakceptowania z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawa.

Jak zauważył skarżący, ze względu na szereg rygorów związanych ze stosowaniem tymczasowego aresztowania sytuacja tymczasowo aresztowanego jest dużo gorsza niż sytuacja skazanego w zakresie ograniczenia jego wolności osobistej. Różnica ta jawi się nie tylko w braku oznaczenia terminu zakończenia pozbawienia wolności przez tymczasowo aresztowanego, ale również w związku z dodatkowymi ograniczeniami wobec osób tymczasowo aresztowanych. Przez to, że zakwestionowana regulacja nie określa żadnych limitów czasu stosowania aresztowania i pozwala na wielokrotne przedłużenie tego stosowania, naruszona jest również zasada humanitarnego traktowania oskarżonego, jako osoby pozbawionej wolności na zasadach tymczasowego aresztowania, a zatem uregulowanie to jest sprzeczne również z zasadą wynikającą z art. 41 ust. 4 Konstytucji RP.

Stosowanie przez nieokreślony okres aresztu tymczasowego stanowi dolegliwość istotnie wpływającą na status tymczasowo aresztowanego, którego kontakty ze światem zewnętrznym są ściśle limitowane (np. cenzura korespondencji, widzenia pod nadzorem, zakaz korzystania z telefonu i innych środków komunikowania się); nie może zostać zatrudniony bez zgody organu, do którego dyspozycji pozostaje (jeśli są

współoskarżeni, jak ma to miejsce w przypadku skarżącego, jest on praktycznie pozbawiony możliwości zatrudnienia).

W tym miejscu należy skonstatować, iż przedmiotowa skarga konstytucyjna dotyczy sytuacji, kiedy zaskarżony przepis nie zawiera uregulowań, bez których może budzić wątpliwości natury konstytucyjnej, a zatem pominięcia legislacyjnego. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (np. wyrok TK z 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90, i cytowane tam orzecznictwo) nie budzi wątpliwości, że w takiej sytuacji Trybunał może dokonywać oceny konstytucyjności przepisu.

3. Uzasadnienie stanowiska.

Jak słusznie zauważa skarżący, tymczasowe aresztowanie jest środkiem zapobiegawczym najgłębiej ingerującym w prawo do wolności osobistej. Należy przy tym podkreślić, iż jest on stosowany w stosunku do osoby, co do której obowiązuje zasada domniemania niewinności. Celem tego środka – podobnie jak innych środków zapobiegawczych - jest zapewnienie prawidłowego toku postępowania karnego, a wyjątkowo także zapobiegnięcie popełnienia przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa.

Środki zapobiegawcze mogą być stosowane jedynie wówczas, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa (art. 249 § 1 K.p.k.). Tymczasowe aresztowanie to środek ostateczny – nie stosuje się go, jeżeli wystarczający jest inny środek zapobiegawczy (art. 257 § 1 K.p.k.); jeśli szczególne względy nie stoją temu na przeszkodzie należy odstąpić od stosowania aresztowania, gdyby spowodowało ono dla życia lub zdrowia oskarżonego poważne niebezpieczeństwo względnie pociągało wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego lub jego rodziny (art. 258 § 1 K.p.k.). Środek ten należy uchylić lub zmienić, jeśli ustaną przyczyny, dla których został zastosowany lub powstaną okoliczności uzasadniające jego uchylenie lub zmianę (art. 253 § 1 K.p.k.).

Przepis art. 263 § 1 k.p.k. stanowi, że w postępowaniu przygotowawczym sąd stosujący tymczasowe aresztowanie musi oznaczyć jego termin – na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Z treści tego przepisu można zatem wyprowadzić generalną regułę odnoszącą się do czasu trwania tymczasowego aresztowania. Wyjątek od tej zasady ustanowiony został w art. 263 § 2 K.p.k., który pozwala na przedłużenie w postępowaniu przygotowawczym tymczasowego aresztowania "ze względu na szczególne okoliczności sprawy", przy czym łączny okres stosowania tymczasowego aresztowania nie może przekroczyć 12 miesięcy. Dalsze stosowanie tymczasowego

aresztowania - po skierowaniu sprawy do sądu - umożliwia przepis art. 263 § 3 k.p.k. stanowiący, że łączny czas tymczasowego aresztowania do czasu wydania pierwszego wyroku, nie może przekroczyć 2 lat.

Przekroczenie terminu 2 lat stosowania tymczasowego aresztowania do czasu wydania pierwszego wyroku (12 miesięcy w postępowaniu przygotowawczym) może nastąpić wyjątkowo na podstawie art. 263 § 4 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania na okres oznaczony, może dokonać sąd apelacyjny, w którego okręgu prowadzi się postępowanie, na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczy, a prokuratora bezpośrednio przełożonego nad prokuratorem prowadzącym śledztwo w postępowaniu przygotowawczym w enumeratywnie wskazanych przypadkach. Może to nastąpić mianowicie, jeżeli konieczność taka powstaje w związku z zawieszeniem postępowania karnego, czynnościami zmierzającymi do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, wykonywaniem czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawichości lub poza granicami kraju, a także celowym przewlekaniem postępowania przez oskarżonego. Specyfika przyjętego w art. 263 § 4 K.p.k. rozwiązania polega na tym, że w przeciwieństwie do poprzedzających go przepisów nie zawiera on wskazania, na jaki konkretnie czas można ustanowić tymczasowe aresztowanie (musi być to tylko okres oznaczony) oraz nie określa innego limitu czasowego dla łącznego okresu stosowania tymczasowego aresztowania ani nie wprowadza innego rodzaju ograniczeń, np. co do liczby możliwych postanowień sądu w przedmiocie przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż wprowadzenie granic czasowych stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu sądowym zostało wprowadzone do polskiego prawa procesowego dopiero w 1996 r., na podstawie zmiany w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. dokonanej ustawą z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 89, poz. 443). Przewidziany wówczas maksymalny okres stosowania tymczasowego aresztowania do czasu wydania przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku był zróżnicowany i wynosił dla występków – 1 rok 6 miesięcy, zaś dla zbrodni – 2 lata. Okres ten mógł być w ściśle określonych sytuacjach przedłużony wyłącznie przez Sąd Najwyższy na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczyła, a w postępowaniu przygotowawczym – na wniosek Prokuratora Generalnego (art. 222 K.p.k. z 1969 r.).

W Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. w znacznej mierze powtórzono rozwiązania przyjęte w końcowym okresie obowiązywania poprzedniej ustawy karnej procesowej. W uzasadnieniu rządowego projektu kodeksu postępowania karnego z 1997 r. podkreślono, iż wprowadzenie górnej granicy stosowania tymczasowego

aresztowania do momentu wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji jest spowodowane potrzebą wzmocnienia ochrony „wolności jednostki oraz zaleceniami zawartymi w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, z których wynika, że oskarżony tymczasowo aresztowany powinien być osadzony w niedługim czasie lub wypuszczony na wolność” (za: Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997 r., str. 421). W uzasadnieniu tym wskazano również, że wprowadzone uregulowania (w tym procedura przedłużania tymczasowego aresztowania ponad maksymalne dopuszczalne terminy) „powinny wykluczyć występujące w przeszłości wypadki, w których oskarżeni przebywali przez kilka lat w areszcie tymczasowym bez wyroku sądowego.” (*tamże*). Z uzasadnienia tego można zatem wysnuć wniosek, iż w zamiarze projektodawcy zagwarantowaniu możliwie najkrótszego stosowania tymczasowego aresztowania do czasu wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji służy: oznaczenie górnej granicy czasu stosowania tego środka, wskazanie ograniczonej liczby sytuacji, w której może nastąpić przekroczenie tej granicy oraz procedura przedłużania aresztowania ponad dopuszczalny limit (powierzenie rozstrzygania w tym zakresie Sądowi Najwyższemu, obecnie – sądom apelacyjnym). Pomimo postępującego w kolejnych nowelizacjach „rozluźnienia” reżimu przedłużania tymczasowego aresztowania na podstawie art. 263 § 4 K.p.k. przepis ten ma w dalszym ciągu istotny walor gwarancyjny. Jak bowiem słusznie zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 czerwca 2008 r., SK /07 „Gwarancyjny charakter art. 263 § 4 k.p.k. wzmacnia fakt, że sąd apelacyjny przed podjęciem decyzji dokonuje jednocześnie oceny sprawności postępowania, ustalając, czy rzeczywiście nie można go było ukończyć w terminie. Kontroluje zatem nie tylko zasadność stosowania tymczasowego aresztu, ale również prawidłowy przebieg postępowania przygotowawczego lub sądowego.”

W pierwotnej wersji obecnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego art. 263 nie zawierał paragrafu 7, ani w ogóle nie regulował kwestii stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji. Rozstrzygnięcia dotyczące stosowania tymczasowego aresztowania na tym etapie procesu wydawane były na podstawie art. 258 § 2 oraz art. 264 § 2 K.p.k.. Art. 263 § 7 K.p.k. został dodany ustawą z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy - Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 62, poz. 717).

Na podstawie zaskarżonego przepisu art. 263 § 7 K.p.k. o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego decyduje sąd, który wydał wyrok, a w razie przekazania sprawy do drugiej instancji - sąd odwoławczy (art. 251 § 2 zd. 2 K.p.k.). Przepis ten, jako jedyne ograniczenie stosowania tego środka zapobiegawczego wprowadza limit jednorazowego przedłużenia czas aresztowania. Obecnie okres ten

wynosi 6 miesięcy, przy czym należy wspomnieć, że okres ten został przedłużony z uprzednio przewidzianych 3 miesięcy zmianą wprowadzoną do Kodeksu postępowania karnego na podstawie ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155), obowiązującą od 1 lipca 2003 r. Jak słusznie zauważył skarżący, do przedłużenia czasu stosowania aresztowania na okres przekraczający 2 lata nie jest wymagane, aby zaistniała którakolwiek z przesłanek wymienionych w art. 263 § 4 K.p.k.. Innymi słowy: aby sąd mógł zastosować tymczasowe aresztowanie po wydaniu pierwszego wyroku w pierwszej instancji muszą być spełnione przesłanki ogólne stosowania środków zapobiegawczych wymienione w art. 249 § 1 K.p.k. oraz przynajmniej jedna z przesłanek szczególnych uzasadniających tymczasowe aresztowanie wymienionych w art. 258 § 1 – 3 K.p.k., przy czym nie obowiązują terminy i procedury stosowania tego środka, o których mowa w art. 263 § 1- 4 K.p.k..

W tym miejscu należy zauważyć, że możliwość stosowania tymczasowego aresztowania na podstawie zaskarżonego przepisu ma miejsce w różnych konfiguracjach procesowych, a mianowicie:

1. Postanowienie o stosowaniu tymczasowego aresztowania może wydać sąd pierwszej instancji, ze względu na treść wyroku skazującego (art. 258 § 2 K.p.k.), przy czym taka decyzja procesowa może stanowić kontynuację wcześniej stosowanego środka, jak też pierwsze zastosowanie tymczasowego aresztowania w danym postępowaniu;
2. Po przekazaniu sprawy do sądu drugiej instancji, o stosowaniu tymczasowego aresztowania wobec osoby skazanej na podstawie wyroku sądu pierwszej instancji decyduje sąd odwoławczy, któremu sprawę przekazano do rozpoznania (art. 251 § 2 zd. 2 K.p.k.);
3. Po uchyleniu wyroku przez sąd odwoławczy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania rozstrzyga ten sąd – warto zauważyć, iż zastosowanie aresztowania jest możliwe nawet wówczas, gdy pierwszym wyrokiem oskarżony został uniewinniony i do powtórnego rozpoznania sprawy doszło na skutek uwzględnienia apelacji wniesionej na jego niekorzyść;
4. W układzie procesowym, kiedy to na podstawie wyroku Sądu Najwyższego w wyniku rozpoznania kasacji dochodzi do uchylenia prawomocnego wyroku skazującego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, o dalszym

stosowaniu tymczasowego aresztowania rozstrzyga sąd, któremu Sąd Najwyższy przekazał sprawę do rozpoznania;

5. Zaskarżony przepis stanowi podstawę do stosowania tymczasowego aresztowania również po ewentualnym wydaniu przez sąd pierwszej instancji następnego i kolejnych wyroków (w przypadku, gdy także drugi wyrok pierwszoinstancyjny nie utrzyma się w dalszym toku postępowania).

Wymaga podkreślenia, że zastosowanie tymczasowego aresztowania w trybie przewidzianym zaskarżonym przepisem nie zawsze oznacza przekroczenia dwuletniego terminu, o jakim mowa w art. 263 § 3 K.p.k.. W przypadku jednak, gdy okres ten nie zostaje przekroczony, stosowanie zaskarżonego przepisu nie budzi zastrzeżeń, w tym także konstytucyjnych. Problem powstaje jednak, gdy czas tymczasowego aresztowania jest dłuższy niż wskazany termin. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza sytuacja, jaka miała miejsce w sprawie przeciwko skarżącemu, kiedy to do ponownego zastosowania tymczasowego aresztowania doszło po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroków skazujących sądów obu instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi okręgowemu, jako sądowi pierwszej instancji. W tym przypadku doszło bowiem do zastosowania najsurowszego środka zapobiegawczego wobec osoby, w stosunku do której przywrócone zostało obowiązywanie zasady domniemania niewinności, zaś przyczyną tego były rażące uchybienia popełnione przez oba sądy rozpoznające sprawę skarżącego (por. art. 523 § 1 K.p.k.). Dolegliwość zatem wynikająca ze stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania na podstawie zaskarżonego przepisu wynikała zatem z błędów organów procesowych. Podobna sytuacja w istocie zachodzi, gdy wyrok sądu pierwszej instancji zostaje uchylony po rozpoznaniu przez sąd odwoławczy apelacji i sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania, bądź też, gdy w wyniku kasacji zostaje uchylony jedynie wyrok sądu odwoławczego (co zresztą może otwierać drogę także do przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania).

Jak słusznie zauważa skarżący, tymczasowe aresztowanie stosowane do czasu wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji jak i później jest tym samym środkiem zapobiegawczym i wiąże się z takimi samymi ograniczeniami praw i wolności, przy czym ograniczenia te są dalej idące niż w przypadku odbywania przez skazanego kary pozbawienia wolności.

Na sytuację skazanego wyrokiem sądu pierwszej instancji – w kontekście zakresu ingerencji w prawo do wolności osobistej – wpływa uregulowanie zawarte w art. 223 § 1-5 Kodeksu karnego wykonawczego. Zgodnie z tym przepisem, do czasu skierowania wyroku do wykonania (a więc do jego uprawomocnienia) wobec skazanego, który

wyraził na to zgodę, przy braku sprzeciwu ze strony sądu, do którego dyspozycji pozostaje, stosowane są przepisy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Zgodnie jednak z literalnym brzmieniem tego przepisu („Po wydaniu wyroku skazującego sądu pierwszej instancji ...”) uregulowanie to nie może znaleźć zastosowania w przypadku, gdy – jak w sprawie skarżącego – doszło do uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji i ponownego rozpoznania sprawy.

Wolność osobista, jako prawo konstytucyjne jest możliwością swobodnego określania przez jednostkę swego zachowania i postępowania. Każda z dalszych „wolności” konstytucyjnych jest w swej istocie przejawem wykorzystywania wolności osobistej. Nie jest to prawo absolutne, może zatem podlegać ograniczeniom wynikającym z Konstytucji i ustaw. Podkreślając szczególne znaczenie wolności osobistej jako – w pewnym sensie – prawa pierwotnego w stosunku do innych praw i wolności konstytucyjnych ustrojodawca możliwość ograniczenia tego prawa obwarował warunkami, wskazanymi w art. 41 ust. od 1 do 5 Konstytucji, dodatkowymi w stosunku do ogólnych przesłanek wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Do wolności tej mają wszakże zastosowanie reguły zawarte w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, albowiem unormowanie to ma charakter uniwersalny – odnosi się bowiem do wszystkich konstytucyjnych wolności i praw niezależnie od tego czy przepisy szczegółowe odrębnie określają przesłanki ograniczenia danego prawa czy wolności. Tak też stosunek klauzul ograniczających zawartych w art. 31 ust. 3 i unormowaniach dotyczących poszczególnych praw i wolności interpretował Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 lutego 1999 r., SK.11/98, OTK ZU 1999 nr 2, poz. 22, czy wyrok z dnia 12 stycznia 1999 r. P.2/98, OTK ZU 1999 nr 1, poz. 2 i inne).

Warunki dopuszczalności ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności oraz granice ich wprowadzania wyznacza zatem przede wszystkim treść art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne dla bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Odnosząc powyższe uwagi do regulacji zawartych w zaskarżonym przepisie stwierdzić trzeba, że przewidziane w nim zasady pozbawienia wolności zostały wprowadzone przede wszystkim w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Prowadzi to do wniosku, iż cel, któremu ma służyć ograniczenie wolności wymienionych w art. 41 ust. 1 Konstytucji RP jest niewątpliwie uzasadniony i znajduje swoje oparcie w wyraźnych postanowieniach Konstytucji. Rozważenia jednak

wymaga, czy kwestionowany przez skarżących przepis spełnia inne warunki wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Przede wszystkim wyjaśnić trzeba kwestię wymogu ustanawiania ograniczeń w korzystaniu z praw i wolności wyłącznie w formie ustawy. Warunek ten występuje zarówno w art. 31 ust. 3 jak i w art. 41 ust. 1 Konstytucji RP. Pokreślenia wymaga, iż formalne spełnienie warunku ustawowej rangi unormowania ograniczeń statusu jednostki nie wystarcza jeszcze do uznania ich merytorycznej zasadności. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podniesiono ponadto, iż regulacja ustawowa musi cechować się odpowiednim stopniem precyzji: „przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisów prawnych stanowić może samoistną przesłankę stwierdzenia ich niezgodności z przepisem” art. 31 ust. 3 zd. 1 Konstytucji RP (wyrok TK z 22 maja 2002 r., K.6/02, OTK ZU 2002 nr 3/A). Dziedziną prawa, w której nakaz określoności nabiera szczególnego znaczenia jest prawo karne. Im większe bowiem jest znaczenie danego prawa czy wolności, tym wyższe są wymagania co do zakresu regulacji ustawowych. Nie ulega zatem wątpliwości, iż z przytoczonych względów uregulowania ustawowe, na podstawie których możliwe jest pozbawienia wolności muszą spełniać najwyższe wymagania.

W świetle powyższych rozważań art. 263 § 7 K.p.k. w zakresie, w jakim pozwala na stosowanie tymczasowego aresztowania przez okres przekraczający 2 lata wskazane w art. 263 § 3 k.p.k. po uchyleniu wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji lub sąd odwoławczy, nie określając jednocześnie przesłanek uzasadniających takie przedłużenie i nie wskazując górnej granicy stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji należy uznać za naruszający nakaz wynikający z art. 31 ust. 3 i art. 41 ust. 1 Konstytucji RP „zgodnego z prawem” ograniczania praw i wolności obywatelskich. Brak sprecyzowania górnej granicy czasowej pozbawienia wolności będącego wynikiem tymczasowego aresztowania ani też przesłanek uzasadniających takie przedłużenie powoduje, że okres tego pozbawienia może być przedłużany ze względu na okoliczności od zainteresowanego niezależne, wynikające natomiast z uchybień w funkcjonowaniu sądów. Nieokreślenie górnej granicy stosowania tymczasowego aresztowania na podstawie art. 263 § 7 K.p.k. powoduje, iż dla osoby pozbawionej wolności w istocie nieprzewidywalna staje się reakcja państwa na jej zachowanie.

Na odrębne omówienie zasługuje kwestia, czy zawarte w art. 263 § 7 K.p.k. uregulowanie nie narusza istoty prawa do wolności osobistej.

Stosowanie wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania powoduje dla niego szereg konsekwencji. Pierwszą – niejako naturalną – konsekwencją tego faktu jest pozbawienie jednostki możliwości swobodnego określania swojego zachowania i

postępowania, związane z fizyczną izolacją w areszcie śledczym. Ograniczenia związane z celem tymczasowego aresztowania, określone w Kodeksie karnym wykonawczym, idą jednak znacznie dalej. I tak między innymi: ściśle limitowane są kontakty tymczasowo aresztowanego ze światem zewnętrznym (między innymi: cenzura korespondencji, widzenia pod nadzorem, zakaz korzystania z telefonu i innych technicznych środków komunikowania się); nie może zostać zatrudniony bez zgody organu, do którego dyspozycji pozostaje, mogą zostać mu ograniczone możliwości korzystania z posług religijnych. W tym zakresie, sytuacja tymczasowo aresztowanego jest gorsza niż skazanego na karę pozbawienia wolności, na co zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 czerwca 2008 r. w sprawie SK 17/07. Długotrwałe stosowanie tymczasowego aresztowania może powodować niemożność ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie (gdy okres aresztowania będzie zbliżony do orzeczonej kary pozbawienia wolności). Rodzi się zatem pytanie, czy wobec tak głębokiej ingerencji w prawo do wolności osobistej, jakim jest tymczasowe aresztowanie, można mówić o naruszeniu „istoty prawa”. Wydaje się, iż ostatnim elementem, który może być uznany za immanentną cechę prawa do wolności, a której naruszenie może być traktowane, jako ingerencja w „istotę prawa”, jest oznaczenie terminu trwania środka zapobiegawczego skutkującego pozbawieniem wolności. Osoba tymczasowo aresztowana to osoba – co należy jeszcze raz podkreślić – wobec której obowiązuje zasada domniemania niewinności. Wynik postępowania karnego nigdy nie jest do końca przesądzony. Tymczasowo aresztowany ma zatem prawo znać granice czasowe, w jakich winna zawierać się ingerencja państwa w jego prawo do wolności osobistej.

Kwestionowane uregulowanie nie spełnia tego warunku. W sytuacji bowiem stosowania przepisu art. 263 § 7 K.p.k. w zakresie wskazanym na wstępie niniejszego stanowiska, przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania może nastąpić na dalszy czas limitowany jedynie 6 miesięcznym okresem jednorazowego przedłużenia tymczasowego aresztowania. Jednakże ani z tego przepisu, ani z innych uregulowań nie wynika górna granica łącznego stosowania tymczasowego aresztowania – czy to w postaci określenia maksymalnego czasu stosowania tego środka czy też w postaci maksymalnej liczby 6 – miesięcznych okresów kolejnego przedłużania aresztu.

W tym stanie rzeczy uznać należy, iż zaskarżony przepis narusza także wzorce wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP Konstytucji, albowiem nie określając maksymalnego okresu stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania ponad granice wskazane w 263 § 3 K.p.k., stanowi ingerencję naruszającą istotę prawa do wolności osobistej.

W artykule 2 Konstytucji RP została wyartykułowana zasada demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej. Zasady te były już wielokrotnie interpretowane przez Trybunał Konstytucyjny. W realiach niniejszej sprawy należy uznać za niespełniające wymogów, wynikających z tych zasad sytuacji, w której obywatel ponosi negatywne konsekwencje wadliwego działania organów publicznych. Jak już bowiem wskazano powyżej, do uchylenia wyroku sądu (pierwszej lub drugiej instancji) dochodzi zawsze z tego powodu, że w toku postępowania doszło do uchybień powodujących, że zaskarżony w trybie zwyczajnym lub nadzwyczajnym wyrok nie mógł się ostać. Oznacza to, że dalsza ingerencja w prawa oskarżonego, polegająca na stosowaniu wobec niego najsurowszego środka zapobiegawczego jest wynikiem okoliczności od niego niezależnych, powstałych na skutek błędów organów procesowych. Jeśli okres trwania tej ingerencji (tymczasowego aresztowania) przekracza jedyną granicę zakreśloną w Kodeksie postępowania karnego a do tego nie jest określone, jak długo może trwać i w jakich okolicznościach może dojść do jego dalszego przedłużenia to przepisu dopuszczającego taką sytuację nie sposób uznać za zgodny z art. 2 Konstytucji RP.

Mając na uwadze przytoczoną argumentację, wnoszę jak na wstępie.

